

SZKOŁA  
LIDERÓW



Krajowa Sieć  
Konsultacyjna  
Liderów

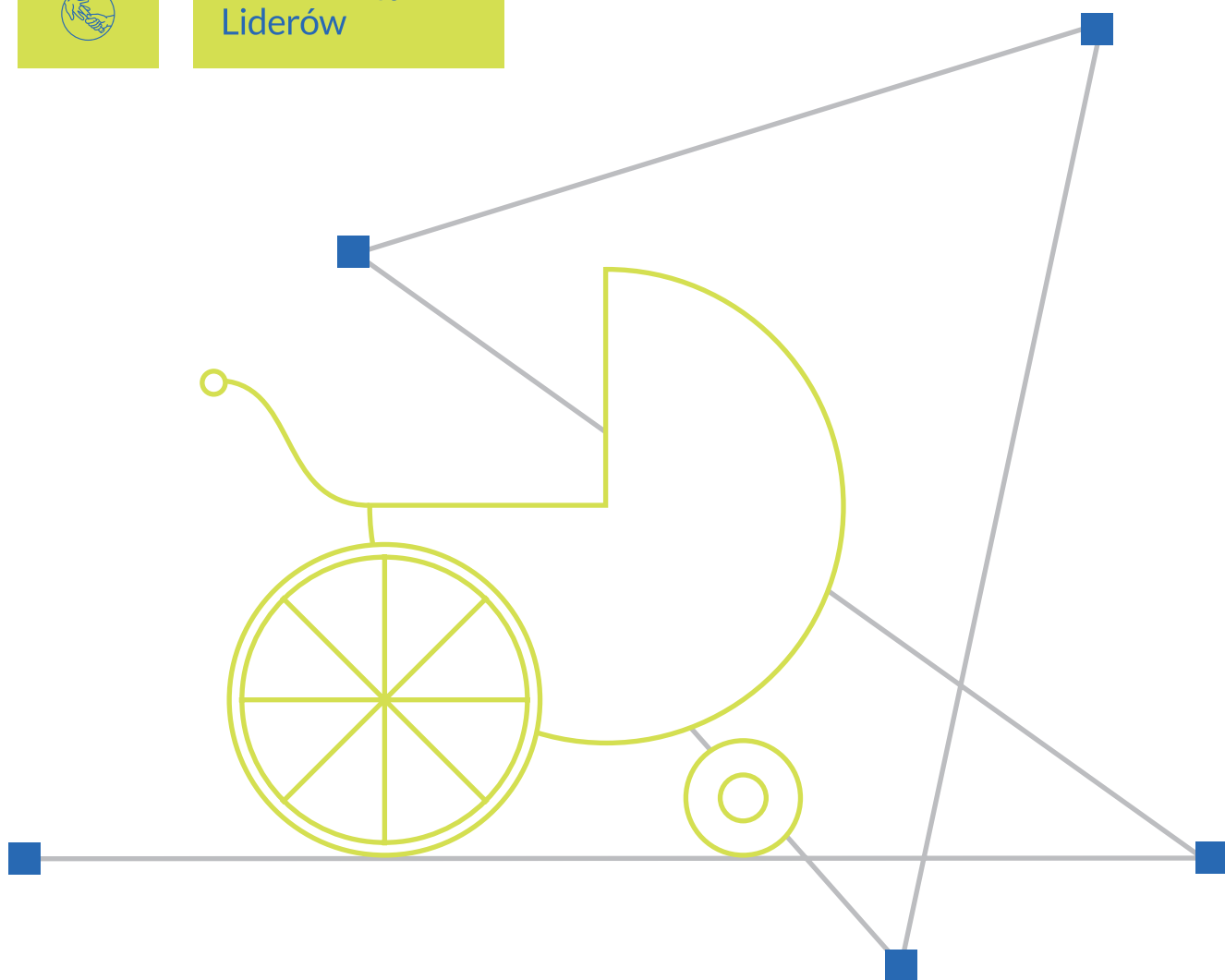
# Polityka prorodzinna oczami lokalnych liderów diagnoza i rekomendacje zmian



SZKOŁA  
LIDERÓW



Krajowa Sieć  
Konsultacyjna  
Liderów



# Polityka prorodzinna oczami lokalnych liderów

diagnoza i rekomendacje zmian

Warszawa, marzec 2015

Tekst:

Aleksandra Daszkowska-Kamińska

Redakcja i korekta:

Ewelina Pocheć

Projekt graficzny i skład:

KotBury

Wydawca:

Szkoła Liderów  
ul. Wiejska 12 A  
00-490 Warszawa

Publikacja „Polityka prorodzinna oczami lokalnych liderów. Diagnostyka i rekomendacje zmian” wydana przez Szkołę Liderów jest dostępna na licencji Uznanie autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0 PL) <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>

Warszawa 2015

Projekt jest realizowany w ramach programu „Obywatele dla Demokracji” finansowanego z Funduszy EOG.



## I. Wprowadzenie: O sieci

Krajowa Sieć Konsultacyjna Liderów (KSKL) to autorski projekt Szkoły Liderów powołany do życia w kwietniu 2014 roku. Stanowi innowacyjną formułę debaty publicznej liderów środowisk lokalnych, interesariuszy oraz odbiorców polityk publicznych, czyli wszystkich mieszkańców naszego kraju.

Krajowa Sieć Konsultacyjna Liderów jest rozumiana jako:

- zespół aktywnych liderów lokalnych, absolwentów Szkoły Liderów, posiadających odpowiednie umiejętności i wyposażonych w potrzebne do działalności opiniotwórczej narzędzia;
- elektroniczny system konsultacyjny, wspierający liderów lokalnych w zbieraniu opinii oraz dostarczający dane, które w postaci opracowanego materiału, raportu, informacji będą trafiały bezpośrednio do decydentów.

Projekt jest realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (tzw. Funduszy EOG).

## II. Kontekst badania

Kolejny temat, który chcieliśmy poruszyć w ramach KSKL, to zagadnienie dotyczące polityki prorodzinnej. Raport przygotowaliśmy w partnerstwie z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej. W ostatnich latach z inicjatywy Ministerstwa podjęte zostały działania mające na celu wzrost liczby urodzeń, a także wsparcie rodzin z dziećmi na utrzymaniu. W 2013 r. wprowadzono tzw. płatny, roczny urlop rodzicielski oraz rozszerzono krąg osób (za które budżet państwa opłaca składki na ubezpieczenia społeczne w związku ze sprawowaniem osobistej opieki nad małym dzieckiem) o osoby prowadzące działalność gospodarczą i rolników. W 2014 r. wprowadzono ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny – narzędzie, dzięki któremu rodziny wielodzietne mogą korzystać ze zniżek w dostępie do dóbr i usług oferowanych przez podmioty publiczne i niepubliczne. Również w 2014 r. podwyższono kwotę świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekunów niepełnosprawnych dzieci oraz podniesiono wysokość kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych.

Wprowadzono także nowe rozwiązania na rzecz tworzenia miejsc pracy i powrotu do zatrudnienia osób bezrobotnych (w tym jednostek powracających na rynek po przerwie związanej z wychowywaniem dziecka), umożliwiające także godzenie obowiązków rodzinnych z zawodowymi (m.in. grant na telepracę oraz świadczenie aktywizacyjne).

Od 2011 r. realizowany jest Program „Maluch”. Przewiduje on dofinansowanie ze środków budżetu państwa inicjatyw dotyczących tworzenia przez różne podmioty (publiczne i niepubliczne) nowych miejsc opieki nad małymi dziećmi i utrzymania już istniejących. W latach 2011–2014 na

ten cel przeznaczono z budżetu państwa ponad 318 mln zł, a w 2015 r. 151 mln zł. W 2015 r. zostanie przeprowadzona ustawowa weryfikacja kwot świadczeń rodzinnych i wysokości kryteriów dochodowych do nich uprawniających. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało nowe rozwiązania legislacyjne, a jednym z celów jest zwiększenie dostępności wsparcia materialnego ze środków budżetu państwa dla rodzin o relatywnie niskich dochodach. Pierwsze z nich dotyczy stworzenia, w ramach systemu świadczeń rodzinnych, mechanizmu „złotówka za złotówkę”, dzięki któremu przekroczenie kryterium dochodowego spowoduje obniżenie wysokości otrzymywanych świadczeń rodzinnych zamiast ich całkowitego wycofania. Drugie ma na celu wprowadzenie rocznego świadczenia rodzicielskiego w kwocie 1 000 zł miesięcznie dla jednostek, które nie są uprawnione do zasiłku macierzyńskiego lub uposażenia macierzyńskiego (np.: bezrobotni, studenci, osoby pracujące na podstawie umów cywilno-prawnych) albo wyrównanie do tej kwoty otrzymywanego już zasiłku lub uposażenia macierzyńskiego, jeśli jego kwota wynikająca z innych przepisów miałaby być niższa (np. rolnicy). Wejście w życie obydwu ww. rozwiązań jest planowane na 1 stycznia 2016 r. W badaniu wzięło udział 45 Liderów KSKL i 255 interesariuszy. Odkonano 18 spotkań lokalnych.

### III. Główne tezy raportu

1. Polityka prorodzinna nie jest polityką jednego ministerstwa ale całego rządu. Sporo pozytywnie ocenianych zmian jest kojarzonych z obecnym Ministrem Pracy i Polityki Społecznej, jednak w opinii zarówno członków sieci jak i ankietowanych przez nich mieszkańców – ma ona cały czas charakter cząstkowy. Istnieje napięcie pomiędzy tym co oferuje państwo (roczne urlopy), a co pozostaje w gestii samorządów (żłobki). To, co zależne od samorządów pozostaje niedoinwestowane.
2. Infrastruktura opiekuńcza została oceniona jako niewystarczająca. Miejsc w żłobkach brakuje, a prywatne są zbyt drogie. W opinii badanych determinuje to problemy z podjęciem zatrudnienia przez kobiety, oraz konieczność angażowania babć do opieki nad dziećmi. Pojawiły się zastrzeżenia, że Program „Maluch” pomaga w budowie żłobka ale nie w jego utrzymaniu. Placówki te nie cieszą się dużym zaufaniem. Panuje powszechne przekonanie, że im później dziecko pójdzie do żłobka tym lepiej. Stąd też małe przekonanie m.in. samorządowców co do zasadności budowania nowych tego typu miejsc.
3. Polityka prorodzinna stanowi bardzo duże wyzwanie dla samorządów szczególnie w pobliżu dużych miast, gdzie występuje zjawisko „rozlewania się” (co może być skutkiem m.in. ustaw takich jak Mieszkanie dla Młodych). Samorządy nie są w stanie efektywnie zorganizować instytucji opiekuńczych, ponieważ w dużym tempie przybywa mieszkańców, bądź dzieci przewożone są do placówek z innych gmin. Właściwa opieka wymaga zatem koordynacji poszczególnych wspólnot. Samorząd musi sobie radzić także z takimi niejasnościami jak chociażby brak definicji statusu samotnego rodzica, co uprawnia do preferencji przy zapisie do żłobka.

4. Niewystarczająco są znane alternatywne formy opieki nad dziećmi do lat trzech. Nie funkcjonują opiekunowie dzienni (niektórzy mieszkańcy o tej formie dowiedzieli się ze spotkań lokalnych). Badani nie wspominali także o pomocy w legalnym zatrudnieniu opiekunki, gdzie składki ZUS opłaca państwo.
5. Wysokim poparciem cieszy się wydłużenie urlopów rodzicielskich do roku. To niemal jednogłośnie pozytywnie oceniana zmiana identyfikowana z tym rządem. Urlopy biorą przede wszystkim matki, dlatego pojawił się pomysł wprowadzenia części dedykowanej ojcom (dłuższej niż obecne dwa tygodnie) co mogłoby pozytywnie wpłynąć na wyrównanie szans na rynku pracy. Z drugiej jednak strony pojawiają się głosy, że dziecko przez pierwszy rok życia najsilniejszą więź buduje z matką, stąd nie można nakazać aby to ojciec brał urlop.
6. Pozytywnie oceniany jest też projekt wypłacenia świadczenia w wysokości 1 000 zł wszystkim matkom, bez względu na formę zatrudnienia. Badani widzą w tym realne spojrzenie na aktualną sytuację na rynku pracy. W ich opinii spełnia to postulaty sprawiedliwości społecznej, a także „chroni” dziecko, poprzez zapewnienie większej stabilności finansowej rodzinie. Zastrzeżenia dotyczą głównie możliwych nadużyć w tym systemie (np. rodzenie się dzieci w rodzinach, które i tak w dużym stopniu żyją z zasiłków).
7. W kwestiach dotyczących pomocy w utrzymaniu zatrudnienia lub powrocie na rynek pracy, badani nie mieli szczegółowych rekomendacji. W większości sygnalizowali, że należy trzymać się stanowionego prawa pracy. W ogóle nie znane są nowe rozwiązania ministerstwa w zakresie powrotu na rynek pracy po urodzeniu dziecka.
8. W wielu miejscach istnieją lokalne Karty Dużej Rodziny, chronologicznie starsze niż Karta Ogólnopolska. Istnieją one na różnych szczeblach, choć po wejściu ogólnopolskiej logiczne byłoby „przejście” wszystkich zniżek na jedną kartę. Największe kontrowersje wzbudza Karta 3+, ponieważ nie uwzględnia kryterium dochodowego, i nie upoważnia do zniżek na artykuły i usługi pierwszej potrzeby (najwięcej ulg dotyczy oferty kulturalnej i sportowej). Jest to spójne z wizerunkiem rodziny wielodzietnej, która w oczach wielu badanych albo funkcjonuje na granicy ubóstwa albo jest bardzo dobrze sytuowana. Kryterium 3+ jest dyskusyjne również z tego względu, że przewagę stanowią rodziny z jednym dzieckiem, zaś wymarzoną opcją (ale nierealizowaną) jest dwójka dzieci. Karta więc mogłaby być nastawiona przede wszystkim na urodzenie drugiego dziecka.

## IV. Raport z badania

Badanie, które przeprowadziliśmy spotkało się z największym jak dotąd odzewem w ramach sieci KSKL. Pomimo otrzymania 300 ankiet i odbyciu wielu spotkań, ujawniły się kwestie, których ankiet nie obejmowała, a którym warto przyjrzeć się bliżej.

Należy zaznaczyć, że rodzice nie chcą rozmawiać o polityce prorodzinnej w ujęciu resortowym (na takie podejście zdecydowaliśmy się ze względu na partnerstwo z MPiPS). Mieszkańcy analizując dostępne wsparcie biorą pod uwagę wszystkie czynniki, które mają znaczenie dla funkcjonowania rodziny, a więc zarówno kwestie świadczeń, opieki instytucjonalnej nad dziećmi do lat trzech (MPiPS), jak i ulgi prorodzinne (MF) oraz mieszkalnictwo (MG). Są krytyczni wobec rozwiązań wdrażanych przez podmioty inne niż MPiPS (program „Mieszkanie dla Młodych”, VAT na artykuły dziecięce), co jednak nie sprawia, że są skłonni oceniać osobno politykę poszczególnych resortów. Ankietowani cenią każde wsparcie, ale podkreślają również, że ta polityka jest niespójna. Warto podkreślić, że obecnie istnieje strona internetowa spajająca te wszystkie zagadnienia, jednak żaden z ankietowanych o niej nie wspomniał (nie pojawiła się też w sprawozdaniach ze spotkań lokalnych).

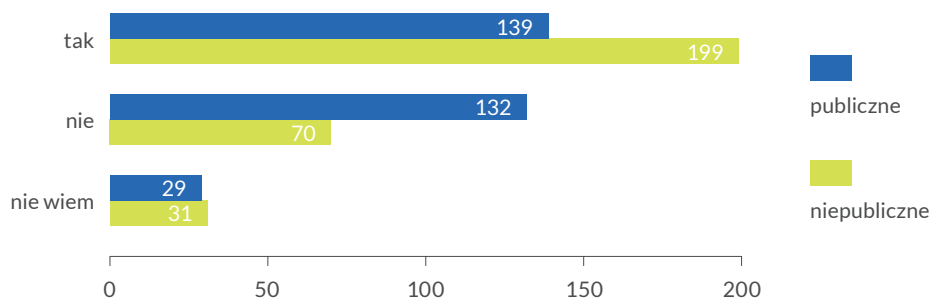
- Zmienia się język mówienia o dzieciach i rodzinie. Późne rodzicielstwo to skutek wielu czynników, m.in. większej dbałości o edukację czy malejącego zaufania do usług publicznych (edukacji, służby zdrowia). Oprócz rocznych urlopów, mało jest czynników, które można postrzegać jako wyraźne wsparcie w rodzicielstwie.
- Na wsiach i w małych miejscowościach na hasło „ankieta o polityce prorodzinnej” panowie często odsyłali zainteresowanych do swoich żon. W dużych miastach, co też widać po udziale w spotkaniach lokalnych, zaangażowanie mężczyzn jest znacznie większe.
- W ramach szerokiego obszaru polityki prorodzinnej pojawiają się kwestie, które wydają się mało istotne, ale jak bumerang powracają rokrocznie, będąc solą w oku władz samorządowych. Warszawa (tu akurat dzielnica Białołęka) oraz Gdynia zmagają się z brakiem definicji samotnego rodzica w kryteriach naboru do placówek opiekuńczych i przez to niemożliwością weryfikacji czy status rodzica rzeczywiście uprawnia do pierwszeństwa w rekrutacji.

### Opieka instytucjonalna

Opieka instytucjonalna stanowi kwestię, którą trudno w prosty sposób przeanalizować. Z jednej strony duża grupa badanych deklaruje, że jest problem z dostępem do publicznej opieki instytucjonalnej dla dzieci poniżej 3 roku życia. Jak wskazują odpowiedzi, tylko niecałe 50% wskazuje na obecność publicznego żłobka (na obecność niepublicznych wskazuje ponad 60%).



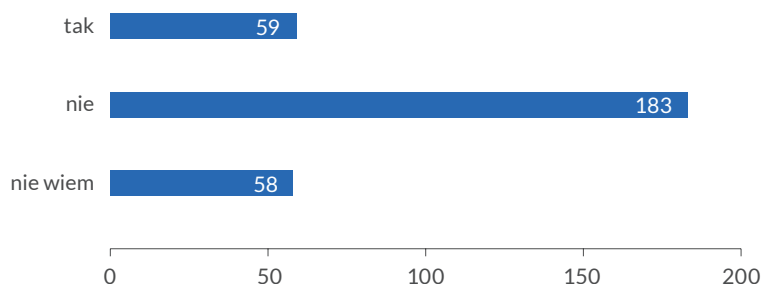
### Czy w gminie są dostępne instytucje opieki nad dziećmi do lat 3?



Wykres 1. Istnienie publicznych i niepublicznych form opieki nad dziećmi do lat 3, N=300

Negatywnie oceniana jest dostępność tych instytucji. 2/3 ankietowanych uważa, że usługi opiekuńcze są trudno dostępne. Wśród tych, którzy wystawili negatywną ocenę, blisko połowa jako przyczynę złej dostępności określa brak miejsc, a 20% uważa że te usługi są za drogie.

### Czy usługi instytucji opiekuńczych są łatwo dostępne?



Wykres 2. Łatwość w dostępie do instytucji i usług opiekuńczych, N=300

W przypadku opieki instytucjonalnej występuje zwykle jedna z trzech barier:

- brak miejsc w publicznej instytucji;
- drogie opłaty w prywatnych instytucjach;
- zbyt uciążliwy dojazd do gmin, gdzie tych instytucji jest więcej.

Zdaniem ankietowanych powoduje to trudności z utrzymaniem zatrudnienia przez kobiety, angażowanie babć do opieki nad dzieckiem bądź konieczność opłacania pracy opiekunki.

Chociaż pytanie o najlepszą formę opieki nad małymi dziećmi nie padło, to wnioskując po odpowiedziach odnoszących się do urlopów macierzyń-

<sup>1</sup> W mojej gminie uznaje się, że dziećmi w wieku do lat trzech powinny się opiekować babcie lub ktoś z rodziny. Gmina nie proponuje żadnych rozwiązań wspierających młode małżeństwa. Oddziały przedszkolne są ograniczone małymi salami i przyjmują dzieci od lat 3. [Lider KSKL, Ełk]

<sup>2</sup> Wprowadzono także udogodnienia żłobkowe, które jednak są kontrowersyjne. Zdecydowanie lepszym wyjściem byłoby wspieranie matek na tyle, aby mogły być przy dziecku. Umieszczenie dziecka w żłobku powinno być ostatecznością, ze względu na fakt, że dwa pierwsze lata są kluczowe dla rozwoju dziecka oraz do zbudowania więzi z matką. [lider KSKL, Zielonka]

<sup>3</sup> Jest dzięki niemu możliwość zapewnienia najlepszej możliwej opieki nad dzieckiem, naturalnego karmienia, nawiązania więzi, zadbana o obowiązkowe szczepienia, wprowadzania rozszerzonej diety, zadbana o odporność dziecka przez regularne spacery i izolację od dzieci chorych. Po tym okresie, wraca się chętniej do pracy zawodowej i łatwiej jest połączyć związane z tym obowiązki z opieką nad dzieckiem. [ankietowana, matka mniej niż trójki dzieci]

<sup>4</sup> Zbyt długi okres czasu bez pracy – kobiety „wypadają” z obiegu – pracodawcy niechętnie zatrudniają kobiety planujące dzieci. Obserwuję zjawisko płynnego przechodzenia z urlopu rodzicielskiego na zwolnienie chorobowe z uwagi na ciążę i płynne przechodzenie na kolejny urlop rodzicielski, co nie jest dobre dla rozwoju zawodowego kobiet oraz możliwości wdrożenia partnerskich zasad w związkach. [ankietowana, matka mniej niż trójki dzieci]

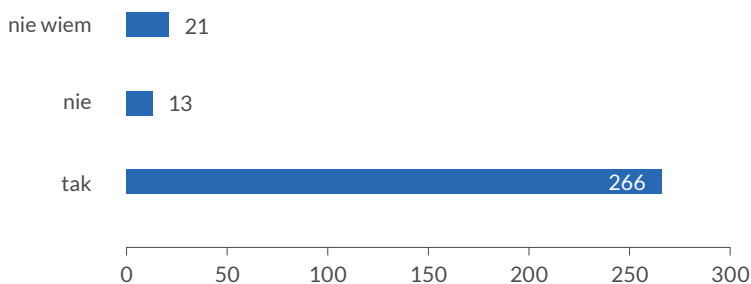
<sup>5</sup> Z rozmów z mamami wiem, że jest im ten czas potrzebny. Mogą wychowywać niemowlę, dziecko dojrzałe i większe trafia do żłobka. To bardzo ważny okres w życiu dziecka, warto żeby spędził go z rodzicem, a nie z obcymi „ciociami” ze żłobka. [ankietowany, przedsiębiorca]

skich – żłobki nie cieszą się najlepszą opinią.<sup>1</sup> Główne problemy, które są identyfikowane w kontekście żłobków, to gorsze warunki dla dziecka i większe narażenie na różnego rodzaju choroby, co prowadzi do częstszych zwolnień rodziców, a to z kolei sprowadza się do nieprzychylności ze strony pracodawców.<sup>2</sup>

## Urlopy rodzicielskie

W ankiecie zadaliśmy pytanie, na ile popieranym rozwiązaniem jest wprowadzenie płatnego, rocznego urlopu rodzicielskiego. W momencie zapowiedzenia tej zmiany w 2012 r. w mediach przetoczyła się dyskusja, czy jest to dobre rozwiązanie, i czy nie zmniejszy ono szans na rynku pracy. Także w raporcie z 2014 r., opublikowanym przez Instytut Spraw Publicznych, zawarto wnioski mocniej (wobec celu jakim jest zwiększenie dzietności) przemawiające za finansowaniem opieki instytucjonalnej, aniżeli za przedłużeniem urlopów. Jak w tym kontekście kształtuje się opinia Polscy „od dołu”? W ramach sieci blisko 89% ankietowanych osób uważa, że jest to dobre rozwiązanie.

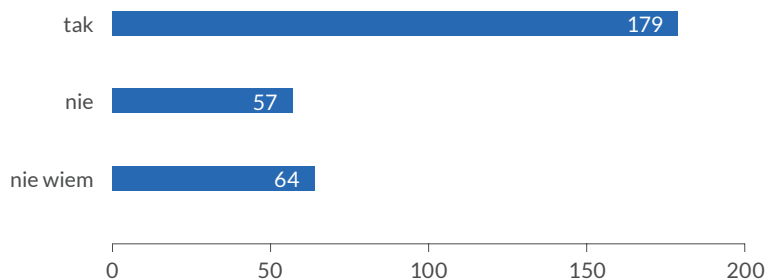
### Czy popierasz roczny urlop rodzicielski?



Wykres 3. Poparcie dla rocznych urlopów rodzicielskich, N=300

Ankietowani podkreślali w swoich wypowiedziach znaczenie pełnego roku w budowaniu więzi dziecka z opiekunem, i nieprzygotowanie mniejszego dziecka do adaptacji w instytucji opiekuńczej.<sup>3</sup> Zdaniem niektórych, dwukrotne wydłużenie płatnego urlopu powoduje także większą stabilność finansową rodziny i daje czas na odpowiednie zorganizowanie opieki nad dzieckiem przed powrotem do pracy. Negatywne opinie, które się pojawiły, dotyczyły przede wszystkim sytuacji kobiet po powrocie z urlopu macierzyńskiego.<sup>4</sup> Niektórzy ankietowani wskazali, że rok przerwy powoduje, mówiąc kolokwialnie, „wypadnięcie” z obiegu i nieprzedłużanie umowy o pracę. Z drugiej strony jednak roczne urlopy pozwalają na stabilniejsze zatrudnienie kogoś na zastępstwo. 19 z 23 osób, które zadeklarowały się jako lokalni przedsiębiorcy także poparło płatne urlopy.<sup>5</sup> Można więc uznać, że ankietowani, rozumiejąc realia rynku pracy, oczekują jednak, że państwo pomoże im przede wszystkim dbać o rodzinę. Jak w tym kontekście przedstawia się poparcie dla rozwiązania (znajdującego się dopiero w fazie projektu) przewidującego 1000 złotych świadczenia przez 12 miesięcy dla matek, które nie są zatrudnione na umowę o pracę bądź zlecenie?

#### Czy popierasz projekt świadczenia dla rodziców bez prawa do urlopu bądź zasiłku?



Wykres 4. Poparcie dla projektu świadczeń dla rodziców bez prawa do urlopu bądź zasiłku, N=300

Dla około 60% ankietowanych jest to dobry pomysł, 20% jest przeciwnych, a kolejnych 20 nie potrafi się jednoznacznie opowiedzieć. Argumenty „za” koncentrują się wokół następujących punktów:

1. Obecnie w Polsce z urlopów macierzyńskich korzysta jedynie 30% kobiet. Pozostała część, która nie posiada zatrudnienia, studiuje, lub pracuje na tzw. „umowach śmieciowych”, nie może korzystać ze świadczeń, co w oczach niektórych jest rażąco dyskryminacją.
2. Państwo powinno zwracać uwagę na dobro dziecka, którego zdrowie i opieka zależą głównie od sytuacji materialnej rodziców.<sup>6</sup>

W wypowiedziach pojawia się także szereg kontrowersji, które głównie dotyczą:

1. Wykorzystywania tych środków przez rodziny, które generalnie żyją z zasiłków, co mogłoby prowadzić do rodzenia dzieci w celu zapewnienia sobie formy utrzymania.
2. Dostępności tego świadczenia niezależnie od dochodu (to ta sama kwestia co przy becikowym) i pytanie, czy powinno być dostępne dla rodzin, u których dochód jest relatywnie duży?
3. Dostępności tego świadczenia dla wszystkich: bezrobotnych, pracujących na umowę o dzieło, studentów. Ankietowani najbardziej skłonni są wspierać studentów i zatrudnionych na umowę o dzieło. Według nich dla bezrobotnych będzie to kolejne świadczenie zniechęcające do podjęcia zatrudnienia. Rozwiązanie to nadal nie wypełnia przerwy w opiece między ukończeniem pierwszego roku życia a opieką przedszkolną, która rozpoczyna się w wieku 3 lat.

Wyzwaniem wydaje się skonstruowanie tego projektu w taki sposób, aby podatnicy nie mieli poczucia marnotrawienia środków. Równocześnie należy wyjść naprzeciw postulatowi sprawiedliwości społecznej i właściwej ochrony rodziny. Pojawiają się sugestie aby te świadczenia były w jakiś sposób zależne

<sup>6</sup> Takie świadczenie daje szansę na możliwość w miarę prawidłowego odżywiania się kobiety w okresie połogu, a także w minimalnym chociaż stopniu zrównywało by szanse kobiet zatrudnionych na umowy o pracę i np. na tzw. „umowy śmieciowe”. Jeśli Państwo prowadzi politykę pro-rodzinną, to powinna ona obejmować wszystkie rodziny, które zdecydowały się urodzić dziecko, a nie tylko rodziców zatrudnionych na umowy o pracę. [Liderka KSKL, Włodawa]

od podejmowanych przez rodziców działań, np. w formie wcześniejszych składek/ubezpieczenia na poczet zasiłku. Innym pomysłem jest skierowanie tych środków do pracodawców, którzy mogliby w ten sposób sfinansować umowę o pracę przyszłej matce.

Jakie są generalne rekomendacje dotyczące urlopów rodzicielskich?

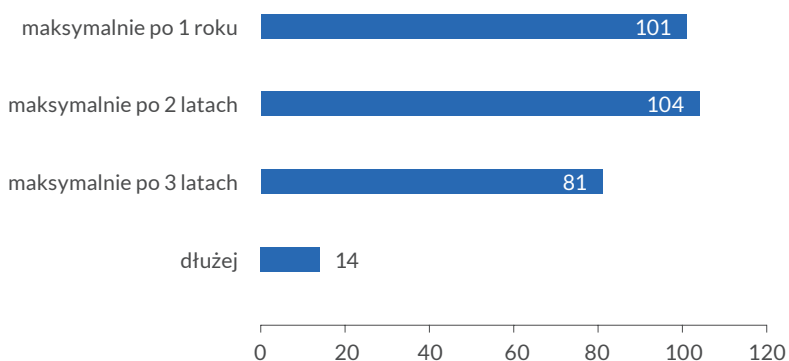
1. Często pojawia się w nich kwestia wprowadzenia obowiązkowej części urlopu dla ojców (w przypadku niewykorzystania urlopu przepada).
2. Postulat wydłużenia płatnych urlopów do trzech lat (przy czym w kolejnych latach świadczenia mogłyby być coraz niższe), łączy się z propozycją wprowadzenia bonu opiekuńczo-wychowawczego, czyli świadczenia, które może zostać wykorzystane na pozostanie w domu rodzica z dzieckiem bądź zapewnienia mu opieki.
3. Możliwość podejmowania pracy na część etatu, co wiązałoby się z mniejszym zasiłkiem bądź dopłatą do miejsca pracy. Czas urlopu mógłby zostać wydłużony na kolejne lata życia dziecka.<sup>7</sup>

<sup>7</sup> Przydatna byłaby opcja, że po pół roku można wrócić na 1/2 etatu i tak pracować przez kolejny rok, i przez ten czas powinna otrzymywać połowę świadczenia urlopu macierzyńskiego. To rozwiązanie ułatwiło by powrót matki do pracy i zwiększyło elastyczność pracodawcy w współpracy z młodą mamą. [Lider KSKL, Gniew]

### Powrót do pracy

Zapytaliśmy ankietowanych o optymalny, ich zdaniem, moment powrotu rodzica do pracy, tak aby nie stracić szans na utrzymanie się na rynku pracy. Głosy podzieliły się niemal po równo.

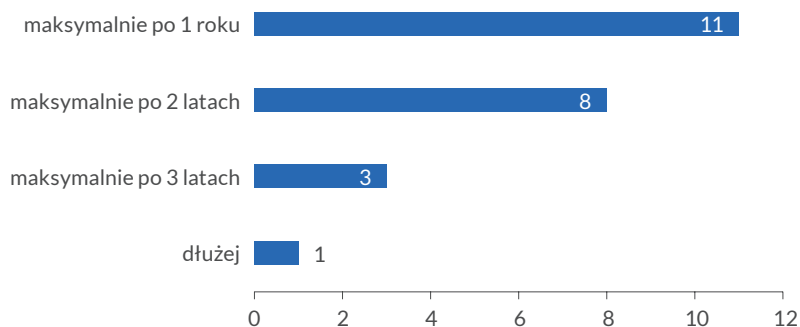
Po jakim czasie rodzic powinien wrócić do pracy?



Wykres 5. Optymalny ze względu na utrzymanie rodziny czas powrotu do pracy, N=300

Jedna trzecia ankietowanych widzi potrzebę powrotu od razu po urlopie rodzicielskim, jedna trzecia przedłużyłaby okres spędzany z dzieckiem, a blisko 30% do trzech, czyli momentu, gdy dziecko formalnie kwalifikuje się do opieki przedszkolnej. Wąska grupa 4% deklaruje możliwość dłuższej przerwy w pracy. Inaczej rozkładają się proporcje wśród przedstawicieli lokalnego biznesu. Tu blisko połowa z nich widzi jeden rok jako maksymalną przerwę w pracy.

## Perspektywa przedsiębiorcy – po jakim okresie rodzic powinien wrócić do pracy?



Wykres 6. Maksymalny czas urlopu rodzicielskiego w oczach pracodawców, N=23

Zapytaliśmy również o rozwiązania służące wsparciu rodziców, którzy chcieliby wrócić na rynek pracy. Dla części osób optymalne jest trzymanie się przez pracodawców aktualnego prawa (co wymaga od państwa pomocy w dochodzeniu swoich praw przez osoby, które doświadczyły dyskryminacji).<sup>8</sup> Inni wskazują na możliwe rozwiązania z zakresu tworzenia żłobków/przedszkoli przy zakładach pracy, bądź ulgi w ZUSie dla pracodawców za zatrudnianie młodych rodziców. Jak wskazują niektórzy ankietowani wiele zależy również od zaufania między pracodawcą a pracownikiem.<sup>9</sup>

### Specyfika dużych miast – problemy z mieszkaniem

Ponieważ sieć KSKL obejmuje różne lokalizacje, od wsi do miasta stołecznego, nie zadawaliśmy wprost pytania o kwestie mieszkaniowe, zakładając, że nie jest to kwestia uniwersalna. Tymczasem w większych miastach ta sprawa wpływała samoistnie podczas spotkań lokalnych (Suwałki, Gdynia). Aktualnie proponowane rozwiązania okazują się nieadekwatne. Część osób znajduje się w przestrzeni między brakiem zdolności kredytowej, a brakiem uprawnień do mieszkania komunalnego. Skazani są na mieszkanie z rodziną lub wynajmowanie komercyjne. W małych miastach nie ma problemów z mieszkaniami, ponieważ duża część młodych emigruje (często z powodu braku pracy). I tak tworzy się zakłęty krąg utrudniający życie rodzinom, ponieważ albo są mieszkania (rodzinne, tanio wynajmowane), ale nie ma pracy albo jest praca, ale nie ma mieszkań. Problemy mieszkaniowe to także te związane z „rozlewaniem się miast”.<sup>10</sup> Tańsze mieszkania na obrzeżach (także w ramach Programu MdM) łączą się z brakiem infrastruktury i trudnością gmin z zarządzaniem liczbą miejsc w tych placówkach (dzieci są dowożone).

### Wsparcie samorządu i Karta dużej rodziny

Ogólnopolska Karta Dużej Rodziny jest rozwiązaniem wprowadzonym w 2014 r. przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Daje ona uprawnienia rodzinom wielodzietnym do zniżek oferowanych przez podmioty komercyjne i publiczne. Należy pamiętać, że przed powstaniem ogólnopolskiej KDR samorządy wprowadzały własne systemy zniżek. Około 40% badanych kojarzy we własnych gminach specjalną ofertę dla rodzin z dziećmi. Wspierane są przede wszystkim rodziny wielodzietne, na drugim miejscu ubogie. To wsparcie ma bardzo różną skalę, np. w gminie Grodzisk Mazowiecki jest

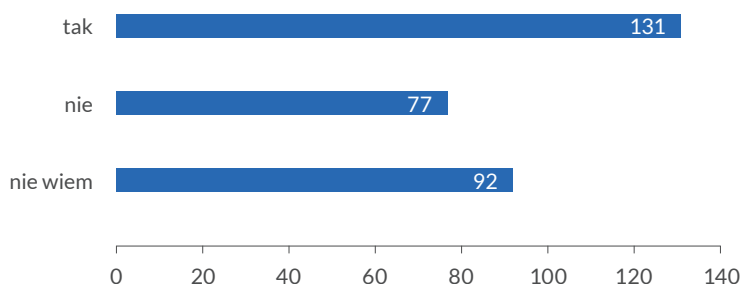
<sup>8</sup> Nie rozumiem pytania. Wystarczy traktować matki (ojców) wracających do pracy po urlopie macierzyńskim „tacierzyńskim” (ang. *paternity*) zupełnie normalnie, tzn osoba taka ma absolutne prawo wrócić na to samo stanowisko z którego odchodziła, nie ma tu nic szczególnego. Macierzyństwo i ojcostwo nie jest przecież chorobą, fanaberia czy dewiacją, a tak często osoby te traktuje się. Wystarczy 100% respektowanie prawa przez pracodawców. Monitoringiem powinni zostać objęci pracodawcy, którzy stwarzaliby trudności w powrocie do pracy. Jakikolwiek utrudnienia powrotu ze strony pracodawcy powinny być traktowane jako zachowania dyskryminujące. [ankietowany, rodzic mniej niż trójki dzieci]

<sup>9</sup> Potrzebny jest ELASTYCZNY / zadaniowy czas pracy – dojrzałość relacji pracownik – pracodawca (pracownik może łączyć życie zawodowe z rodzinnym – jeśli jest ważny projekt dla firmy – potrafi poświęcić swój czas (nawet prywatny), a z drugiej strony – może zostać z chorym dzieckiem w domu bez przeszkód). [ankietowana, matka mniej niż trójki dzieci]

<sup>10</sup> Podział na gminy w – w przypadku Poznania i pierścienia okolicznych gmin, jest podziałem sztucznym, nieopowiadającym potrzebom ludzi. Młodzi kupują mieszkania, tam gdzie taniej (czyli dalej od centrum), pracują tam, gdzie dostaną pracę (czasem po drugiej stronie pierścienia), dziecko wożą tam gdzie pracują, gdzie są dziadkowie lub gdzie znajdują miejsca opieki. [spotkanie lokalne, Poznań]

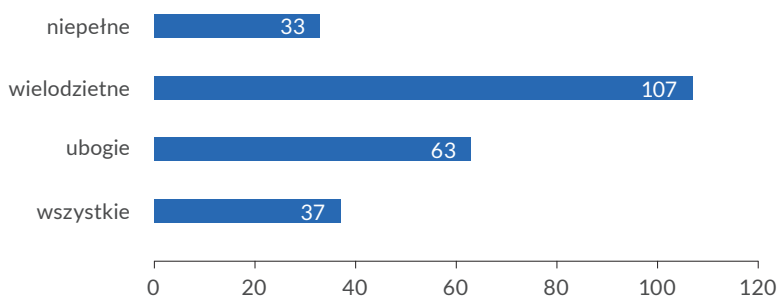
różnorodne, dotyczy oferty kulturalnej i sportowej, ale także rozliczeń za śmieci. Zdarzają się również gminy, gdzie organizowane są głównie festyny charytatywne. Lokalne karty nie zawsze są dobrze znane – nawet wśród głównych organizatorów (w ankiecie zdarzyło się, że radny powiatowy nie wiedział o funkcjonującej lokalnie karcie), co świadczy o tym, że gminy nie wysyłają silnego komunikatu o prorodzinności.

#### Czy gminy podejmują własne inicjatywy wspierające rodziny z dziećmi?



Wykres 7. Czy gminy podejmują własne inicjatywy wspierające rodziny z dziećmi, N=300

#### Jakie rodziny są wspierane?



Wykres 8. Jakie rodziny są wspierane przede wszystkim? N=238

Ogólnopolska Karta Dużej Rodziny jest znana (90% badanych wie o jej istnieniu), ale słabo kojarzone są konkretne profity wynikające z jej posiadania (a już decydowanie mylą się uprawnienia wynikające z kart na różnym szczeblu). Jest przyjmowana z przychylnością, tak jak każda pomoc, ale z kilku względów bywa też krytykowana:

1. **Wielość i brak komplementarności kart.** Są miejsca, gdzie funkcjonuje karta gminna, powiatowa, a teraz jeszcze doszła karta ogólnopolska. Zniżki są rozproszone i raczej symboliczne. Problem jest z ulgami na transport w momencie, gdy kartę stosuje się tylko do jednej gminy, a tych na trasie do większego miasta jest więcej.
2. **Kontrowersje wokół tego, dla kogo karta ma być przeznaczona.** O jej przyznaniu decyduje liczba dzieci, a nie kryterium

dochodowe. Niektórzy z ankietowanych poddali w wątpliwość, czy warto wspierać rodziny dobrze sytuowane.

3. **Karta Dużej Rodziny często nazywana jest „kartą na przyjemności”** (mowa tu głównie o zniżkach w obszarach kultury i sportu). Zdaniem niektórych nie daje ona realnej zniżki na artykuły pierwszej potrzeby, przez co jest nieprzydatna.<sup>11</sup>

Takie myślenie o karcie pozwala postawić tezę, że w Polsce, rodziny posiadające więcej niż dwójkę dzieci nie postrzegane są jako „normalne zjawisko”, ale jedna z dwóch skrajności – rodzina zagrożona wykluczeniem, bądź rodzina bardzo dobrze sytuowana. Stąd małe zrozumienie, po co właściwie i dla kogo „Karta Dużych Rodzin”. Kryterium trzeciego dziecka jest też kontrowersyjne, ponieważ wg danych ze spisu powszechnego z 2011 r. 53% rodzin posiadających dzieci ma tylko jedno dziecko, 35% wychowuje dwójkę, a 12% troje i więcej. Stąd widać, że Karta Dużych Rodzin nie jest ogólnym ułatwieniem dla rodzin z dziećmi ale produktem dla wąskiej grupy. Ponadto grupa ta postrzegana jest stereotypowo i można się zastanawiać czy taka karta jest gestem uznania, czy dodatkową stygmatyzacją (ankietowani często postrzegają pomoc rodzinom wielodzietnym jako ochronę przed ubóstwem, a nie gest państwa wobec tych, co z racji większej liczby dzieci mają posiadają równocześnie większe wydatki).

### Podsumowanie spotkań lokalnych

W tym badaniu, w ramach KSKL, udało się przeprowadzić najwięcej jak do tej pory spotkań lokalnych. Wzięło w nich udział 177 osób.

Spis spotkań:

Uczestnik KSKL	Miejsce i data spotkania
Agnieszka Borowska	Warszawa, 24 lutego 2015
Joanna Ciechanowska-Barnuś	Poznań, 20 lutego 2015
Grażyna Czajkowska	Łomża, 20 lutego 2015
Magdalena Filaber	Wołomin, 18 lutego 2015
Jolanta Fludra	Środka (gmina Kleszczewo), 20 lutego 2015
Teresa Kapela	Zielonka, 19 lutego 2015
Katarzyna Olejnik	Warszawa, 12 lutego 2015
Wojciech Pająk	Suwałki, 25 lutego 2015
Jolanta Podwysocka	Zgierz, 19 lutego 2015
Bożena Szulc-Busińska	Nowinka, 23 lutego 2015
Krzysztof Urban	Gniew, 26 lutego 2015
Halina Wesołowska	Będzin, 20 lutego 2015
Urszula Zalewska	Gdynia, 20 lutego 2015
Robert Waraksa	Olsztynek, 19 lutego 2015
Anna Wysocka-Gazda	Wrocław, 23 lutego 2015
Jakub Jakubowski	Radzyń Podlaski, 20 lutego 2015
Urszula Podurgiel	Ełk, 20 lutego 2015
Natalia Skierkowska	Kłodzko, 24 lutego 2015

<sup>11</sup> Wsparcie w postaci tańszego biletu na basen nie ułatwia życia najbardziej, gdyby to były zniżki w aptekach, na badania, do lekarzy prywatnych, za zajęcia edukacyjne. To co jest w karcie dużej rodziny to przyjemności – z zajęć zatem korzystają ci, których i tak na to stać by było w normalnej cenie. [spotkanie lokalne, Wołomin]